

Sygn. akt II CSK 88/17

POSTANOWIENIE

Dnia 29 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Maria Szulc

w sprawie z wniosku E. M.
przy uczestnictwie W. M.
o stwierdzenie nabycia spadku po B. M. i J. M.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w Z.
z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. akt VI Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z., uwzględniając wniosek E. M. postanowieniem z dnia 11 września 2015 r. stwierdził, że spadek po B. M., zmarłym dnia 19 sierpnia 2013 r. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 grudnia 2007 r. nabyła w całości żona J. M. oraz że spadek po niej - zmarłej dnia 6 maja 2015 r. - na podstawie testamentu notarialnego z dnia 22 grudnia 2007 r. nabyła w całości ich córka E. M. Uczestniczka postępowania W. M. jest drugą córką zmarłych spadkodawców.

W toku postępowania uczestniczka w piśmie z dnia 31 sierpnia 2015 r. podniosła, że rodzice z uwagi na podeszły wiek oraz zły stan zdrowia nie byli w stanie podejmować racjonalnych i samodzielnych decyzji. W związku z tym wносиła o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej dotyczącej spadkodawców a także z opinii biegłego lekarza na okoliczność braku po ich stronie zdolności świadomego wyrażania woli w testamencie z dnia 22 grudnia 2007 r. Mimo takiego pisemnego oświadczenia uczestniczka na rozprawie sądowej w Sądzie Rejonowym – po przerwie zarządzonej na wniosek wnioskodawczynie i uczestniczki postępowania - dwukrotnie oświadczyła, że nie podważa i nie kwestionuje prawdziwości obu testamentów, a wzmiankowane pismo napisała pod wpływem emocji.

Według dokonanych ustaleń testamenty zostały sporządzone w dniu 22 grudnia 2007 r. przez notariusza P. S. w domu małżonków B. i J. M. W testamencie B. M. oświadczył, że powołuje do dziedziczenia całego spadku żonę J. M., a gdyby ona nie mogła lub nie chciała być spadkobierczynią, to powołuje do dziedziczenia całego spadku córkę E. M. oraz oświadczył, że wydziedzicza córkę W. M., ponieważ wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, nie odwiedza go, nie interesuje się stanem zdrowia spadkodawcy, nie pomaga i nie pielęgnuje go w starości i chorobie, nie odwiedziła spadkodawcy w czasie jego pobytów w szpitalu. Analogiczne oświadczenia zawierał testament J. M.

Oba testamenty zostały otwarte i ogłoszone w dniu 11 września 2015 r. na posiedzeniu Sądu Rejonowego w Z. Żadna z uczestniczek postępowania nie zrzekła się dziedziczenia i nie została uznana za niegodną dziedziczenia po spadkodawcach. Wnioskodawczynie przyjęła spadek po zmarłej S. M. wprost.

Sąd Okręgowy w Z. postanowieniem z dnia 23 czerwca 2016 r. oddalił apelację uczestniczki postępowania. Sąd ten podkreślił, że sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego najlepiej zabezpiecza rzeczywistą wolę spadkodawcy, a nadto wskazał, że notariusz nie stwierdził okoliczności, które usprawiedliwiłyby przypuszczenie o zaistnieniu wad oświadczenia woli po stronie

testatorów, uniemożliwiających działanie w stanie dostatecznej świadomości. Zgłoszone w apelacji wnioski o przeprowadzenie dowodów z dokumentacji medycznej w celu stwierdzenia stanu zdrowia spadkodawców w chwili sporządzania testamentów przed notariuszem, Sąd Okręgowy uznał za spóźnione, wskazując, że taka możliwość istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w którym uczestniczka prezentowała odmienne stanowiska, nie kwestionując rozrządzeń dokonanych przez spadkodawców.

W skardze kasacyjnej od tego postanowienia uczestniczka postępowania zarzuciła naruszenie art. 670 k.p.c. przez niezwrócenie się do wskazanych przez nią placówek medycznych o przedłożenie dokumentacji medycznej spadkodawców oraz nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego na okoliczność sporządzenia testamentów przez spadkobierców w stanie wyłączającym świadomie i swobodnie powzięcie decyzji i wyrażenie woli, mimo zgłoszenia zarzutu nieważności testamentów, a w konsekwencji nieustalenie przez Sąd drugiej instancji właściwego kręgu spadkobierców.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę kasacyjną, w której podniesiony został zarzut naruszenia art. 670 § 1 k.p.c., należało uznać za uzasadnioną. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – jak trafnie podniósł pełnomocnik skarżącej - przyjmuje się, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku działa aktywnie niezależnie od twierdzeń, wniosków i argumentów zainteresowanych. Między innymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09 (niepubl.) wskazano, że w takim postępowaniu rola sądu jest determinowana ustawowym nakazem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada niezależnie od wniosków i stanowiska stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, mających zastosowanie w danym stanie faktycznym. Wprawdzie nie wyłącza to ogólnych przepisów dotyczących postępowania dowodowego i nie zwalnia zainteresowanych z obowiązku udowodnienia twierdzeń, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne ani nie nakłada wyłącznie na sądy orzekające obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, to jednak sąd jest obciążony zbadaniem z urzędu, stosownie do treści zebranego materiału

dowodowego, kto jest spadkobiercą. Dotyczy to także dokonania z urzędu ustaleń na podstawie wymaganych dowodów w postaci dokumentów urzędowych, które powinny być złożone przez wnioskodawcę albo pozyskane w ramach czynności podjętych przez sąd z urzędu (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r. sygn. akt III CKN 38/98, z dnia 26 stycznia 1999 r. sygn. akt III CKN 134/98, niepubl. oraz z 20 stycznia 2009 r., II CSK 426/08, niepubl.).

Należy podkreślić, że sąd rozpoznający sprawę o stwierdzenie nabycia spadku jest obciążony obowiązkiem dokonania – na podstawie materiału zgłoszonego przez uczestników postępowania a także zgromadzonego z urzędu - oceny odnośnie do ważności testamentu, zwłaszcza, gdy uczestnik postępowania zgłasza zastrzeżenia w tym zakresie, powołując się na fakty i zgłaszając dowody w celu usunięcia wątpliwości w tym zakresie.

Wątpliwości takie pojawiły się w sprawie już na etapie jej rozpoznawania przez Sąd I instancji, gdy uczestniczka postępowania w piśmie z dnia 31 sierpnia 2015 r. podważała – według jej określenia - „prawdziwość testamentów”, wskazując na choroby jej rodziców leczone silnymi lekami z grupy neuroleptyków. Okoliczność, że na rozprawie sądowej po przerwie – zarządzonej na wniosek wnioskodawczyni i uczestniczki postępowania „w celu porozumienia się” - uczestniczka postępowania cofnęła te zarzuty, tłumacząc, że „nie wiedziała, że rodzice sporządzili testamenty o takiej treści”, tym bardziej nakazywała bezwzględne wyjaśnienie zgłoszonych wcześniej zarzutów. Nie można bowiem wiarygodnie tłumaczyć ich cofnięcia niewiedzą o treści testamentów, zgłaszając wcześniej zarzuty co do tych testamentów.

Zgłoszone w Sądzie I instancji zastrzeżenia odnośnie ważności testamentów powtórzone zostały w postępowaniu apelacyjnym, w ramach którego uczestniczka wyjaśniła przyczyny swego chwiejnego zachowania w zakresie podnoszonych zarzutów przed Sądem I instancji, powołując jednocześnie dowody, które miałyby wykazać ich zasadność. W takiej sytuacji nie było podstaw do odmowy przez Sąd II instancji przeprowadzenia tych dowodów.

Skoro art. 670 § 1 k.p.c. obiguje sąd do badania z urzędu, kto jest spadkobiercą, w czym mieści się – jak zaznaczono - także obowiązek badania

ważności testamentu, to nie można ograniczyć tego obowiązku tylko do sądu I instancji, jeśli wątpliwości lub zarzuty dotyczące ważności testamentu pojawią się w toku postępowania także przez sądem II instancji. Okoliczność, że testamenty sporządzone zostały przez notariusza, nie wyłącza – wbrew stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – konieczności zbadania zarzutów podniesionych przez uczestniczkę postępowania. Nie można było zatem – jak to uczynił Sąd II instancji - uznać za uzasadnione pominięcie dowodów zaoficerowanych przez uczestniczkę postępowania.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 670 § 1 k.p.c. należało – w okolicznościach sprawy – uznać za uzasadniony, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

aj

r.g.